

Sygn. akt IX Ca 1145/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 15 lipca 2022 r., sygn. akt X C 1401/20,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 8.017 zł obniża do kwoty 7.174 (siedem tysięcy sto siedemdziesiąt cztery) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia 6 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.717 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty.

SSO Jacek Barczewski

Sygn. akt: IX Ca 1145/22

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu, powód P. B. wnosił o:

- zasądzenie na jego rzecz od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W. kwoty 25 400,68 zł oraz kwoty 675 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo – odsetkowych, uiszczonych przez niego na rzecz pozwanej lub jej poprzednika prawnego w okresie od dnia 9 września 2009 r. do dnia 9 sierpnia 2013 r., w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...), sporządzonej w dniu 12 września 2008 r., a zawartej w dniu 17 września 2008 r.

- ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu, wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej pomiędzy P. B. a (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) dnia 17 września 2008 r. (sporządzonej dnia 12 września 2008 r.),

Powód sformułował też żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego, w którym domagał się:

- zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 27 981,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczenia uiszczonego przez niego w toku realizacji wymienionej powyżej umowy kredytu hipotecznego, w wysokości wyższej niż rzeczywiście należna.

- w przypadku uznania przez Sąd, że świadczenia spełnione przez stronę powodową w walucie indeksacji nie mogą być uznane za spłatę kapitału kredytu:

1) zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 9047,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo – odsetkowych, spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od 9 września 2009 r. do 9 kwietnia 2013 r. na podstawie umowy kredytu a wysokością rat należnych w tym okresie pozwanemu, po wyeliminowaniu z umowy kredytu postanowień dotyczących indeksacji;

2) zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 675,32 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 12 października 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanego bezpośrednio w walucie indeksacji, od dnia 10 kwietnia 2013 r. do dnia 9 sierpnia 2013 r. (k. 270 – 273).

Ponadto powód domagał się zwrotu kosztów procesu, w tym m.in. zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową i kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

W uzasadnieniu pozwu podał, że zgłoszone niniejszym pozwem roszczenia są związane z umową kredytu, którą powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) S.A.), celem uzyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Zdaniem powoda, powyższa umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna. W ocenie powoda, powyższa konstatacja uzasadnia dochodzenie od pozwanego zwrotu nienależnie uiszczonych świadczeń, w związku z nieważnością umowy, na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Uzasadniając zgłoszone żądanie ewentualne powód podnosił, iż możliwe jest uznanie klauzul indeksacyjnych (uregulowanych w par. 2 pkt 12, par. 7 ust. 4, par. 9 ust. 2 pkt 1 i 2 umowy kredytu oraz par. 13 ust. 2 regulaminu) za abuzywne (art. 385¹ i n. k.c.). Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385¹ par. 1 w zw. z art. 410 par. 1 i 2, w zw. z art. 405 k.c., powodowi przysługuje uprawnienia do żądania zwrotu nadpłat kredytu, będących rezultatem stwierdzenia wobec niego bezskuteczności zakwestionowanych postanowień.

Pozwany R. Bank (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń. Stwierdził też, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy, a mechanizm indeksacji przyjęty w umowie, w tym sposób ustalania kursów waluty obcej, mieści się w granicach swobody umów, określonej w art. 353¹ k.c. Nadto pozwany zakwestionował interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Zdaniem pozwanego ewentualnym skutkiem nieprawidłowego ukształtowania mechanizmu indeksacji powinno być zastosowanie kursu średniego NBP w miejsce niedozwolonych postanowień – na podstawie art. 358 par. 2 k.c. Jednocześnie pozwany zwrócił uwagę na konieczność zapłaty przez powoda wynagrodzenia za korzystanie z przez niego z wypłaconego mu kapitału i konsekwencje wyroku TSUE w sprawie C – 19/20. Pozwany nie zakwestionował wartości przedmiotu sporu po rozszerzeniu pozwu, polegającym na sformułowaniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2022 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25 400,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 675,32 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie III. ustalił, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu hipotecznego nr (...), w punkcie IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty i w punkcie IV. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Olsztynie) kwotę 694 złote tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: Powód poszukiwał oferty kredytu na zakup mieszkania. W tym celu udał się do pośrednika. Pośrednik przedstawił mu jedynie ofertę kredytu indeksowanego kursem (...), wskazując na brak zdolności kredytowej po stronie powoda do uzyskania kredytu w złotówkach. Pośrednik wskazywał powodowi, że wahania kursu nie wpłyną w istotny sposób na ratę kredytu. Pośrednik nie przedstawiał powodowi symulacji zmian kursów waluty zobowiązania. W placówce pośrednika (reprezentanta banku), w dniu 30 lipca 2008 r., został sporządzony wniosek o udzielenie kredytu na kwotę 130 000 zł, na okres 480 miesięcy. W dniu 30 lipca 2008 r. powód złożył w placówce pośrednika oświadczenie związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, dotyczące m.in. ryzyka kursowego, o treści jak na k. 148. W dniu 11 września 2008 r. poprzednik prawny pozwanego wydał decyzję kredytową, której warunki powód w dniu 17 września 2008 r. zaakceptował. Przed zawarciem umowy powód nie uzyskał jej projektu, celem spokojnego zapoznania się w domu. W dniu 17 września 2008 r. pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) nr (...). Integralną część umowy stanowił „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Postanowienia Regulaminu miały – zgodnie z par. 15 ust. 2 umowy - znajdować zastosowanie w zakresie nieuregulowanym umową. Kredytobiorca oświadczył jednocześnie, że w dniu podpisania umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznał się z nimi (par. 15 ust. 2). Przedmiotowy kredyt przeznaczony był na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (par. 2 ust. 2 umowy), szczegółowo opisanego w par. 2 pkt 5 umowy. W paragrafie 2 ust. 1 umowy wskazano, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 130 000 zł, przy czym kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...). Okres kredytowania miał wynosić 480 miesięcy, a prowizja Banku – 1170 zł. Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzania umowy wynosiła 4,23833 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (par. 3 ust. 1 umowy). Zmienna stopa procentowa miała być ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,50 punktów procentowych (par. 3 ust. 2 umowy). Oprocentowanie miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (...), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie (par. 3 ust. 3 umowy). Wypłata kredytu miała być realizowana jednorazowo (par. 5 ust. 1 umowy). Zgodnie z treścią umowy, kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie (par. 6 ust. 1 umowy). W par. 7 umowy uregulowano zabezpieczenia spłaty kredytu z odsetkami i innymi należnościami. Zgodnie z definicją zawartą w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), kredyt indeksowany do waluty obcej był rozumiany jako kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczący waluty innej niż złoty, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej, według Tabeli (par. 2 pkt 2 Regulaminu). Zgodnie z par. 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt miał być udzielany w złotych, a na wniosek wnioskodawcy – bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z par. 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo z zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty

kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz (...). Raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie (par. 9 ust. 1 Regulaminu). Zgodnie z par. 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty raty kredytu. W trakcie trwania umowy możliwa była zmiana waluty kredytu, na zasadach przewidzianych w par. 14 Regulaminu. W par. 23 Regulaminu, Bank zastrzegł sobie prawo do jego zmiany. W przypadku zmiany Regulaminu Bank przesyła Kredytobiorcy tekst zmian. Zmieniony Regulamin zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że Kredytobiorca złoży w tym terminie pisemne wypowiedzenie Umowy (par. 23 ust. 2). Załącznikiem do omawianej Umowy kredytu hipotecznego, sporządzonej w dniu 12 września, a podpisanej w dniu 17 września 2008 r. były także „Warunki udzielenia elastycznego kredytu domowego”, o treści jak na k. 55 – 58. Treść Regulaminu w późniejszym czasie podlegała zmianom. W dniu 17 września 2008 r. powód złożył oświadczenie, w treści którego potwierdził, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz że jest świadomy ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z wymienioną umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Jednocześnie powód oświadczył, że został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomym tego ryzyka rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Ponadto oświadczył w obecności nieustalonego przedstawiciela banku, że znane mu są postanowienia umowy kredytu i powołanego powyżej Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że został poinformowany o tym, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku oraz jest świadomy tego, że:

- ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w wymienionym Regulaminie,
- saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej,
- raty są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych, na zasadach opisanych w wymienionym Regulaminie.

Kolejno Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 kwietnia 2013 r. powód zawarł z pozwanym sporządzonej w dniu 29 marca 2013 r. aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie którego strony postanowiły m.in., że spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie w walucie obcej (...), na zasadach przewidzianych w tym aneksie. Kredyt udzielony powodowi został uruchomiony w dniu 9 października 2008 r. po kursie 2,1547. W okresie od 9 września 2009 r. do 9 września 2019 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego na pokrycie rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 70 151,38 zł (w tym 11 981,23 CHF). W okresie od 9 września 2009 r. do 9 kwietnia 2013 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego na pokrycie rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 25 401,34 zł. W całym analizowanym przez biegłego okresie powód spłacił 76 365,80 zł (w tym 11 981,23 CHF). Pismem z dnia 3 października 2019 r. powód złożył pozwanemu reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy wskazując, że umowa ta jest nieważna, żądając w pierwszej kolejności wypłaty nienależnie pobranych świadczeń w okresie od 9 września 2009 r. do 9 września 2019 r. w wysokości 70 150,83 zł (ewentualnie – 25 400,68 zł i 11 981,26 zł), z uwagi na nieważność umowy, ewentualnie – w przypadku uznania abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych - wypłaty nienależnie pobranych świadczeń w okresie od 9 września 2009 r. do 9 września 2019 r. w wysokości 27 981,54 CHF. Odpowiadając na tę reklamację, pozwany nie uwzględnił żądań powoda. Powód złożył wniosek, sporządzony w dniu

8 września 2019 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie o zavezwanie do próby ugodowej, w odniesieniu do roszczeń będących przedmiotem niniejszej sprawy. Powód ma świadomość możliwości skierowania przeciwko niemu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału i godzi się na takie ryzyko. Powód zdaje sobie sprawę, że w wypadku stwierdzenia nieważności umowy będzie musiał zwrócić niezwłocznie kwotę otrzymaną na podstawie tej umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo główne podlega uwzględnieniu. W rozpatrywanej sprawie powód dochodził zwrotu świadczeń nienależnych od pozwanej, uiszczonych na jej rzecz w ramach realizacji umowy kredytu hipotecznego, indeksowanego kursem (...). W pierwszej kolejności domagał się uznania świadczeń za nienależne na tej podstawie, że zostały uiszczone w wykonaniu umowy nieważnej, a także – ostatecznie – również ustalenia nieistnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Ewentualnie, żądał zwrotu nadpłaconych świadczeń na podstawie ustalenia, że zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji są abuzywne, a w konsekwencji – bezskuteczne wobec niego. Eliminacja bezskutecznych postanowień indeksacyjnych nie skutkuje w tym przypadku nieważnością całej umowy; umowa może być nadal wykonywana jako umowa kredytu udzielonego w złotych, jednak przy zastosowaniu stawki oprocentowania LIBOR 3M. Pozwany kwestionował oba zgłoszone przez powoda żądania, zarówno co do zasady, jak i wysokości. Podważał zarówno twierdzenia o nieważności umowy, jak i abuzywności zawartych w umowie postanowień (czyniąc to osobno w odniesieniu do klauzuli przewidującej indeksację i tzw. klauzuli spreadowej). Zdaniem pozwanego, nawet gdyby doszło do stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, to nie może ona prowadzić do uznania umowy za nieważną (względnie jej unieważnienia), a zwłaszcza – do uznania, że obowiązuje ona nadal bez mechanizmu indeksacji, z utrzymaniem oprocentowania według stawek LIBOR. Pozwany zgłaszał zarzut przedawnienia i kwestionował istnienie interesu prawnego po stronie powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w całości podzielił argumentację powoda co do istnienia po jego stronie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Sąd stoi na stanowisku, iż co do zasady zawarcie w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych do kursu waluty obcej nie stoi w sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe i samo w sobie nie prowadzi do uznania umowy za nieważną, już z uwagi na brak przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu. Należy zauważyć, że zarówno w nauce prawa, jak i w orzecznictwie wyrażano aprobatę dla możliwości stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych (por. także art. 358¹ par. 2 k.c.). Sąd w całości podzielił stanowisko prezentowane przez bank, że fakt ich zastosowania nie może skutkować uznaniem, że będące przedmiotem umowy świadczenie nie zostało jednoznacznie określone. Co więcej, nie ulega wątpliwości, że możliwość ukształtowania kredytu jako umowy kredytu indeksowanego kursem innej waluty została przez ustawodawcę wprost potwierdzona, zarówno ustawie Prawo bankowe (por. art. 69 ust. 3 tej ustawy – zmiana wprowadzona dopiero z dniem 26.08.2011 roku), w tzw. ustawie antyspreadowej, jak i w znowelizowanych przepisach ustawy o kredycie konsumenckim. W treści przepisu art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe wskazano, że umowa kredytu powinna określać m.in. w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 4a prawa bankowego).

Kolejno Sąd Rejonowy zauważył, że w toku rozpatrywanej sprawy strony prezentowały odmienne stanowiska co do charakteru kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. W ocenie tego Sądu, najtrafniejsze wydaje się stanowisko, iż kredyt ten ma w istocie charakter kredytu złotowego z przewidzianym mechanizmem waloryzacji. Przy przyjęciu odmiennego stanowiska nie będzie możliwości ustalenia kwoty kredytu przy zawieraniu umowy – jest ona bowiem precyzyjnie wskazana w złotych polskich, a przeliczenie na walutę miernika waloryzacji jest dokonywane w odniesieniu do tej właśnie sumy. Nie wiadomo, jaka suma (...) będzie na dzień wypłaty kredytu odpowiednikiem ustalonej przez strony umowy kredytu wyrażonej wprost w umowie w PLN, co stoi w sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego. W umowach kredytu indeksowanego zarówno walutą zobowiązania, jak i walutą wykonania zobowiązania jest PLN, a odniesienie do (...) stanowi jedynie jego miernik waloryzacji, z jednej strony uzasadniający oprocentowanie kredytu wg stawki LIBOR, ale z drugiej różnicujący wysokość zaciągniętego zobowiązania w PLN

w przypadku zmian kursów walut. W ostatnim orzecznictwie zaproponowano zresztą traktowanie takiego kredytu jako umowy nienazwanej, swoistego podtypu umowy kredytu, który został w pełni uregulowany dopiero z chwilą wspomnianej nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Sąd Rejonowy wskazał, że pogląd ten podziela.

W konsekwencji, zdaniem tego Sądu, nie można było uznać, że kredyt udzielony powodowi jest kredytem walutowym, a bank w ramach realizacji umowy pełni funkcję quasi-kantoru. Przede wszystkim z treści umowy kredytu hipotecznego nie wynika obowiązek zakupu waluty (...) czy to przez pozwany bank, czy też przez powoda. To że wartość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych miała być określana w walucie (...) nie oznacza, że walutą zobowiązania był frank szwajcarski. Suma ta wyznacza jedynie wysokość zobowiązania kredytobiorcy w złotych polskich, a określenie wysokości raty w (...) jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. W ocenie Sądu I instancji o walutowym charakterze kredytu udzielonego powodowi nie może świadczyć w szczególności treść art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Umożliwienie spłaty kredytu w walucie indeksacji stanowi przepis szczególny, udogodnienie dla kredytobiorcy, pozwalające mu uniknąć kosztów spreadu bankowego (najczęściej kredytobiorca zarabiający w PLN i tak poniesie koszt wymiany waluty w kantorze), nie wyznacza zaś waluty zobowiązania. W ocenie tego Sądu jednak nie można wykluczyć, że treść konkretnej klauzuli indeksacyjnej (do waluty obcej), która może być ukształtowana w różny sposób, może jednak uzasadniać wniosek o całkowitej lub częściowej nieważności umowy.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Natomiast stosownie do treści art. 58 par. 2 k.c., nieważną jest także czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W tym kontekście należało rozważyć, czy i które postanowienia umowy kredytu są nieważne, w szczególności – jakie skutki dla całej umowy ma uznanie za nieważne niektórych tylko jej postanowień. Jak wskazuje się w orzecznictwie, w przypadku stwierdzenia bezskuteczności postanowienia umownego, brak jest podstaw do zastosowania art. 58 par. 3 k.c. do przypadków, w których postanowienie umowne zostało uznane za bezskuteczne jako abuzywne.

W dalszej kolejności Sąd I instancji dokonywał oceny, czy umowa zawiera klauzule abuzywne. W tym zakresie należy zauważyć, że powód zakwestionował zarówno postanowienia umowne dotyczące samego mechanizmu indeksacji kredytu, jak i zasad przeliczania zarówno kwoty wypłacanej kredytobiorcy, jak i kwot przez niego spłacanych. Przede wszystkim podważał skuteczność klauzul zawartych w „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), odwołujących się do „Tabeli obowiązującej w banku”. W ocenie Sądu, w rozpatrywanej umowie klauzula indeksacyjna i klauzula spreadowa tworzą nierozzerwalną całość i nie sposób rozpatrywać je jako osobne postanowienia, już choćby z uwagi na sposób zredagowania zapisów umowy. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że uznanie za abuzywną wyłącznie klauzuli kursowej, z pozostawieniem samej indeksacji do waluty obcej (jednak bez możliwości określenia, według jakiego kursu miałyby następować przeliczenia) rodziłoby podobne skutki, jak opisane poniżej. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zdaniem tego Sądu, nie ulega wątpliwości, że powód zawierał umowę jako konsument w rozumieniu art. 221 k.c., zwłaszcza że kredyt miał być przeznaczony na cele mieszkaniowe. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z (...) na PLN i odwrotnie, były indywidualnie negocjowane. Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że postanowienia te znajdują się w Regulaminie stanowiącym załącznik do umowy, a nie w samej umowie. Mało zatem prawdopodobne jest, aby występowały sytuacje, w których przeliczenia walutowe odbywały się nie według kursu występującego we wzorcu umowy, ale na podstawie indywidualnie ustalonych zasad. Zeznania A. S. nie są wystarczającą podstawą do poczynienia takiego wniosku. Nie wskazuje na to również treść zeznań powoda.

W dalszej kolejności badaniu Sądu podlegała kwestia, czy wskazane przez powoda postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przesłanka ta definiowana jest w orzecznictwie jako nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2005 r. o sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich klauzul w umowie bądź wzorcu umowy, które godzą w równowagę kontraktową, w szczególności ocenie podlegają takie wartości jak uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Zatem będą to wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie aprobowanymi normami społecznymi. W świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy czy naiwności (zob. wyrok (...) z dnia 29.04.2011 r. o sygn. akt XVII AmC 1327/09). Konieczna stała się zatem ocena, czy kwestionowane przez powoda postanowienia w istocie łamią równowagę kontraktową stron w stopniu powodującym rażące naruszenie ich interesów. Powód wskazywał w tym zakresie na następujące okoliczności:

- brak transparentności (w zakresie klauzuli indeksacyjnej),
- brak należytego poinformowania kredytobiorców o ryzyku (brak wystarczających informacji pozwalających na podjęcie świadomych i rozważnych decyzji),
- asymetryczne rozłożenie ryzyka,
- przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta (przyznanie sobie przez przedsiębiorcę prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy).
- brak było możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej.

Pozwany negował powyższe okoliczności. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że podzielił w całości stanowisko formułowane przez powoda w odniesieniu do roszczenia głównego. Jak zauważył Sąd, dla przewidzianego w umowie mechanizmu indeksacji uregulowania zostały zawarte w regulaminie, stanowiącym załącznik do umowy. Regulamin ten mógł przy tym podlegać (i faktycznie podlegał) zmianom, wyłącznie jednak na skutek inicjatywy banku. Kwestionowane postanowienia zawarte w paragrafie 9 Regulaminu przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż Regulamin w tym względzie odsyła jedynie do Tabeli, obowiązującej w banku. Pojęcie kursów kupna i sprzedaży i dokładny sposób ich ustalania nie został zdefiniowany w treści zawartej umowy ani w Regulaminie, który stanowił integralną część tej umowy. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał, że faktycznie ustalone przez niego kursy miały charakter rynkowy. Zdaniem tego Sądu, istotne jest także to, czy na etapie zawierania umowy mechanizm powstawania takiej tabeli został konsumentowi wyjaśniony, dając możliwość weryfikacji rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów. Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słusze interesy drugiej strony, nie jest zaś konieczne wykazywanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie Tabeli Kursów banku doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy bank potencjalnie miał taką możliwość (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.02.2019 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 19/18).

Zdaniem Sądu I instancji, w opisanym stanie faktycznym należało przyjąć, że bank na podstawie umowy i Regulaminu miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Nie ma przy tym istotnego znaczenia, czy i w jaki sposób bank faktycznie korzystał z tego uprawnienia. W rozpatrywanej sprawie, także na podstawie zeznań powoda Sąd Rejonowy stwierdził, że w chwili zawierania umowy nie był on w pełni świadom ryzyka związanego ze zmianami kursu, pomimo dwukrotnego podpisania oświadczenia o tym, że został o takim ryzyku poinformowany (i to zarówno w odniesieniu do wzrostu całości zadłużenia, jak i wzrostu poszczególnej raty). Co więcej, nie otrzymał nawet tekstu

umowy do zapoznania się przed jej zawarciem. W ocenie tego Sądu, przedstawiony w oświadczeniu zakres informacji nie był wystarczający – bez dodatkowego wyjaśnienia – do podjęcia rozważnej i racjonalnej decyzji o zaciągnięciu kredytu, zaś zeznania powoda nie dają podstawy do ustalenia, aby takie dodatkowe (i wystarczające) wyjaśnienie miało faktycznie miejsce. Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że w analizowanej sprawie powód nie posiadał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotówkach. Jego sytuacja finansowa musiała w tym wypadku uzasadniać bardzo dużą ostrożność w podejmowaniu długoletnich zobowiązań finansowych, zwłaszcza w tym konkretnym momencie, gdy waluta (...) była wyjątkowo słaba. Nawet informacja o tym, że w przypadku zmiany kursu franka wzrośnie całościowo jego zobowiązanie, nie dawała w pełni obrazu skutków takiego stanu rzeczy, w szczególności wyobrażenia o tym, jak wzrost salda kredytu może wpłynąć nie tylko na udźwignięcie ciężaru raty, ale i na faktyczne możliwości wcześniejszego zakończenia tego wieloletniego stosunku prawnego np. w drodze spłaty kredytu z ceny sprzedaży mieszkania i w ogóle na możliwości zbycia lokalu obciążonego takim kredytem. Uzyskane pouczenie nie tylko nie odnosiło się do kwestii związanych z uprzednimi zmianami kursu, ale również nie dawało obrazu różnic w wykonywaniu umowy kredytu walutowego i złotówkowego.

W ocenie Sądu Rejonowego, sprzedając produkt finansowy na 40 lat bank, będący instytucją zaufania publicznego powinien konsumenta rzetelnie poinformować o tym, na czym ten produkt polega. Wypełnienie takiego obowiązku nie może ograniczać się jedynie do odebrania od klienta standardowego oświadczenia na piśmie. Czynności, które powinien podjąć bank celem prawidłowego wypełnienia obowiązku informacyjnego zostały wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25.09.2019 roku o sygn. akt XXV C 2723/18, w którym wskazano, że „wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo "nieograniczone") oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty (...) Analiza wykresu historycznego kursu (...) pozwala na niewątpliwe stwierdzenie dwóch okoliczności. Po pierwsze w lutym 2004 r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok 3.11 zł). Po drugie po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008 r. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się o ponad 50%, to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność, jak i zwiększenie kursu o 50% - w porównaniu do daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należy określić przez aktualny kurs powiększony o minimum 50%. (...) Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji zdaniem Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w (...) zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej (...) /wyrok z 07.05 2015 r. w sprawie o sygn. akt. I ACa 1262/14/”.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji doszedł do przekonania, że pozwany nie poinformował powoda w sposób wystarczający o ryzyku jakie wiąże się z zawartą umową. Okoliczności tej nie zmienia również fakt, że umowa została zawarta przez pośrednika bankowego. Pozwany bowiem posługując się przy zawieraniu umów osobami trzecimi ponosi ewentualną odpowiedzialność za brak wypełnienia również przez nich w sposób odpowiedni obowiązków informacyjnych wobec konsumenta. W ocenie tego Sądu pozwany, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy drugiej strony czynności prawnej, w sposób arbitralny sformułował treść postanowienia umownego, mogącego w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań finansowych stron z tytułu umowy kredytu, dodatkowo nie spełniając prawidłowo obowiązku informacyjnego wobec konsumenta. Przewidziany w Regulaminie

mechanizm nie podlegał jakimkolwiek ograniczeniom i weryfikacji, co stanowiło nieuzasadnioną dysproporcję i ukształtowanie sytuacji ekonomicznej na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r. sygn. akt IV CSK 285/16). W dalszej kolejności badaniu Sądu podlegała kwestia, czy omawiane w niniejszej sprawie – w ocenie tego Sądu sprzeczne z dobrymi obyczajami - ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta rażąco naruszyło jego interesy. Jak zauważył Sąd Rejonowy, sposób tworzenia Tabel kursowych ma kluczowe znaczenie dla określenia zarówno globalnego salda kredytu jak i dla wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Już z tego powodu klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów. Zdaniem tego Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie argument, iż skoro kredyty frankowe w długim okresie czasu były dużo tańsze niż złotówkowe, w ogóle nie doszło do naruszenia interesu powoda, wysokość raty nie jest bowiem jedynym wyznacznikiem interesu powoda. Ryzyko kursowe (przewidziane na okres 40 lat) w ujęciu analizowanej umowy było praktycznie niczym nieograniczone, uzależnione od kwestii całkowicie nieprzewidywalnych. Już samo zastosowanie mechanizmu spreadu w niniejszej sprawie było zresztą wbrew interesom konsumenta, zwłaszcza że nie dochodziło tutaj do żadnych realnych transakcji walutowych.

Kolejno Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że aktualnie przeważa pogląd, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy (por.: w wyroku z 03.10.2019 roku w sprawie C-260/18 (D. vs R.). Tenże Sąd wskazał, że podziela to stanowisko także w rozpatrywanej sprawie. W związku z powyższym zachodzi konieczność ustalenia, czy kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zdaniem tego Sądu, pobieżna ocena ww. kwestii nakazywałaby przyjąć, że doszło do ich jednoznacznego sformułowania – odwołanie do tabeli kursów zawarte w umowie jest literalnie zrozumiałe. Tym niemniej trzeba mieć na uwadze, że – jak podkreślił TSUE w wyroku z 30.04.2014 roku o sygn. akt C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do którego odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi wiedzieć, jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Tymczasem, jak wskazano powyżej, konsument był całkowicie pozbawiony możliwości zbadania, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji przyjął, że kwestionowane przez powoda postanowienia są niejednoznaczne, gdyż podpisując je w takim kształcie nie mógł on przewidzieć, na co się w istocie godzi (zob. także uzasadnienia: wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 05.11.2019 roku o sygn. akt IX Ca 491/19 i wyroku Sądu Najwyższego z 11.12.2019 roku o sygn. akt V CSK 382/18). Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienia umowne są abuzywne, a w konsekwencji – nie wiążą powoda.

Następnie Sąd I instancji odwołał się do art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Podobna zasada obowiązuje również na gruncie prawa europejskiego (por.: art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (D. vs R.) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”. Jednocześnie, TSUE zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Konsument nie może wybierać, czy żąda stwierdzenia nieważności umowy, czy też godzi się na pozostawienie jej w mocy po eliminacji abuzywnych klauzul. Dopiero – jeżeli w świetle oceny Sądu usunięcie niedozwolonych postanowień umownych musiałoby prowadzić do przyjęcia nieważności umowy, konsument może zapobiec takiemu skutkowi godząc się na pozostawienie umowy w

niezmienionym kształcie (wraz z zawartymi w niej klauzulami abuzywnymi). Możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

W związku z powyższym Sąd I instancji stwierdził, że należy zatem zbadać, jakie skutki dla analizowanej umowy kredytu indeksowanego do (...) niesie eliminacja klauzul uznanych za abuzywne (par. 9 Regulaminu). Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) wskazał, że „nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., o sygn. akt I CSK 1049/14). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością)”. Zdaniem tego Sądu, pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385¹ § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt stricte złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą do której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu (...) umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR, nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorcy z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Zdaniem tego Sądu, przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Jednocześnie tenże Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzeczeniu SN z dnia 14 maja 2015 roku (sygn. akt II CSK 768/14), iż eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta (zob. także m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.09.2019 roku w sprawie o sygn. akt. V CSK 152/19). Wbrew twierdzeniom pozwanej, nie jest możliwym uzupełnienie umowy na podstawie art. 358 § 2 k.c., bowiem przepis ten wszedł w życie po zawarciu umowy kredytowej w niniejszej sprawie, zaś skutki abuzywności należy odnosić do chwili zawarcia umowy. Sąd I instancji wyjaśnił, że zważywszy także charakter powództwa, nie dostrzegł przepisów pozwalających mu na utrzymanie treści umowy przy zastosowaniu przepisów o charakterze dyspozytywnym. Sąd odwołał się do wskazanych przez biegłego aktów prawnych (k. 359), które nakazują stosowanie stopy referencyjnej adekwatnej do waluty zobowiązania kredytowego. Niezależnie od tego, zdaniem tego Sądu, brak jest podstaw do stwierdzenia, że „unieważnienie” umowy pociągałoby dla konsumenta taki skutek, że zostałby on w istocie nim „ukarany”. Jak zauważył Sąd, powód, reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego, żądanie o zwrot nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy sformułował jako roszczenie główne w niniejszej sprawie, w dalszej kolejności dopiero domagając się zapłaty z tytułu świadczeń uiszczonych na podstawie bezskutecznych postanowień umowy. Pouczony o skutkach stwierdzenia nieważności umowy (w szczególności – możliwości natychmiastowego zażądania przez banku zwrotu całej wypłaconej mu kwoty i możliwości wystąpienia przez bank z żądaniami zapłaty wynagrodzenia, których wysokość i skuteczność jest na obecnym etapie trudna do przewidzenia) powód w sposób stanowczy podtrzymał swoje żądanie. Jak się wydaje, powód kładł nacisk na istnienie

po swojej stronie potrzeby rozwiązania umowy, która została zawarta na bardzo długi okres czasu (40 lat). Z twierdzeń powoda wynikało ponadto, że jest przygotowany na zwrot kapitału na rzecz banku. Ocena zasadności żądania „wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z udzielonych na podstawie umowy kredytu środków pieniężnych” będzie mogła być wiążąco dokonana dopiero w toku ewentualnego powództwa o zapłatę wytoczonego wobec kredytobiorcy przez bank. Nie sposób jej w żaden sposób przewidzieć na obecnym etapie sprawy, ale powód jest świadomy tego ryzyka. Stwierdzenie nieważności umowy niesie dla powoda korzyści, związane z zakończeniem wieloletniego stosunku umownego (40 lat), którego wysokość może nadal się zmieniać się w zależności od różnic kursowych pomiędzy CHF i PLN.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że uiszczenie przez powoda rat kredytu na podstawie nieważnego stosunku prawnego jest podstawą roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 par. 1 w zw. z art. 405 k.c. Wysokość spłaconego przez powoda świadczenia, w okresie którego dotyczy żądanie główne, potwierdziła opinia biegłego z zakresu rachunkowości. Kwota ta podlegała zwrotowi na rzecz powoda jako nienależne świadczenie (z uwzględnieniem teorii dwóch kondykcji). W ocenie Sądu I instancji, zważywszy rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do umów kredytu indeksowanego kursem (...), spełniający świadczenie mógł nie wiedzieć, że nie był do niego zobowiązany (art. 411 pkt 1 k.c.). Świadczenie przez powoda rat kredytu miało na celu uniknięcie przymusu. Brak płatności rat kredytu rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wykonalności i wreszcie prowadzeniem przeciw niemu postępowania egzekucyjnego, w tym egzekucji ze stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego nieruchomości. Sąd Rejonowy nie zgodził się z twierdzeniem strony pozwanej, że roszczenie zgłoszone w sprawie uległo przedawnieniu, zwłaszcza uwzględniając fakt, że termin przedawnienia został przerwany poprzez zawezwanie do próby ugodowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., w sprawie o sygn. akt V CKN 769/00 w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: „inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela”. „Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1976 r., III CRN 289/76 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6.03.1991 r., III CZP 2/91). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego”. Jednocześnie tenże Sąd odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r. sygn. akt III CKN 578/98, w którym uznano, że nie ma możliwości zastosowania do rat kredytu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia przewidzianego w art. 118 k.c., gdyż raty kredytu nie są świadczeniem okresowym – okres kredytowania i częstotliwość poszczególnych rat są od początku ustalone w umowie, a jedynie świadczenie jest podzielone na periodycznie uiszczane części. Wysokość zobowiązania nie zależy od długości trwania stosunku zobowiązaniowego, co jest warunkiem sine qua non uznania danego świadczenia za okresowe.

Zdaniem tego Sądu, nie znajduje również zastosowania w sprawie dwuletni termin przedawnienia roszczenia zgodnie z art. 731 k.c. jako roszczenia wynikającego z zawartej umowy rachunku bankowego. Sąd podzielił twierdzenia zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2016 r., sygn. akt: III C 1073/14, w którym uznano, że „skuteczność zarzutu przedawnienia zależy wyłącznie od upływu przepisanej prawem terminu liczonego od daty wymagalności, która w wypadku roszczenia opartego o treść art. 405 k.c. lub 410 § 1 k.c. ustalana jest w sposób wskazany w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Roszczenie powoda w sprawie niniejszej nie jest roszczeniem o zwrot nadpłaconych odsetek kapitałowych, a o zwrot świadczeń spełnionych co do zasady bez podstawy prawnej. W sytuacji zaś, gdy strony nie wiąże żadna umowa nie ma możliwości jednoznacznego zdefiniowania spełnionych bez podstawy prawnej świadczeń jako świadczeń okresowych. Nie mamy tu bowiem do czynienia ze świadczeniem zawiżonym w stosunku

do należnego, a ze świadczeniem w całości nienależnym. Do roszczeń o zwrot takich świadczeń zastosowanie zaś mieć będzie podstawowy okres przedawnienia wynikający z art. 118 k.c., który wynosi dziesięć lat”. Obecnie jednak przedmiotowy termin przedawnienia wynosi 6 lat (art. 118 w brzmieniu obowiązującym od 09.07.2018 r.). Jak wynika bowiem z treści art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym. Oznacza to zatem, że w sprawie, jako że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się dopiero z chwilą wezwania do zwrotu świadczenia nienależnego tj. w marcu 2020 r. to zastosowanie znajdą w sprawie standardowe, dotychczasowe terminy przedawnienia 10 - letnie albowiem terminy te są korzystniejsze dla powodów jako kredytobiorców. Przyjąć więc należy, że powództwo wniesione w sprawie nie uległo jeszcze przedawnieniu. Przedawnieniu nie uległo również roszczenie banku o zwrot wypłaconego kapitału – dopiero bowiem z podjęciem przez konsumenta kategorycznej decyzji o braku woli sanowania umowy zawierającej postanowienia abuzywne można mówić o definitywnej nieważności umowy (zob. rozważania poczynione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11.12.2019 roku o sygn. akt V CSK 382/18 wraz z przytoczonym tam orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd I instancji uwzględnił żądanie główne w całości. Tenże Sąd wyjaśnił, że nie uwzględnił zarzutu zatrzymania, zgłoszonego tuż przed zamknięciem rozprawy z uwagi na fakt, że był on spóźniony (k. 96). Należy zauważyć, że uwzględnienie tego zarzutu musiałoby skutkować zawarciem odpowiedniego zastrzeżenia w sentencji wyroku. Wątpliwości Sądu wzbudziła także możliwość zastosowania zarzutu zatrzymania w przypadku dwóch roszczeń pieniężnych. W takim wypadku zwrot świadczenia wydaje się być zabezpieczony z uwagi na możliwość zastosowania instytucji z art. 498 par.1 k.c. w odniesieniu do takich roszczeń, które istnieją i są wymagalne. W zakresie oceny żądania odsetkowego Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 roku w sprawie o sygn. V CSK 382/18, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu ma charakter deklaracyjny, ze skutkiem ex tunc, ale odmienną kwestią pozostaje jednak data wymagalności roszczeń związanych z „upadkiem” umowy. Dopiero bowiem z chwilą podjęcia przez konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji co do braku woli sanowania umowy pomimo zawierania przez nią klauzul abuzywnych prowadzących do jej nieważności można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Dostrzegając rozbieżności w orzecnictwie i doktrynie (wyrażany jest pogląd o w pełni konstytutywnym charakterze orzeczenia Sądu stwierdzającego nieważność umowy – zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20.02.2020 roku o sygn. akt I ACa 635/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.11.2019 roku o sygn. akt I ACa 722/18), w ocenie tego Sądu stwierdzeniu nieważności umowy przypisać należy jednak skutek deklaracyjny. Nie jest bowiem tak, że to konsument decyduje o „unieważnieniu” umowy – konsument może jedynie wyrazić zgodę na pozostawienie w umowie klauzul abuzywnych, co doprowadzi do sanowania nieważnej ab initio umowy. W niniejszej sprawie powód wyraził jednoznacznie wolę stwierdzenia nieważności już w złożonej reklamacji. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c., Sąd obciążył pozwanego nie uiszczonymi kosztami sądowymi.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. z art. 386 § 4 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a tym samym sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niepełny, co sprawia, że nie jest możliwe dokonanie kompleksowej kontroli instancyjnej;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

i. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, tj. dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka wynikają okoliczności przeciwne,

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie, wynikają wskazane okoliczności;

iii. ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut;

iv. ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, podczas gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwany bank w tym zakresie, a pozwany przekazał stronie powodowej pełną informację na temat ryzyka kursowego;

v. nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu indeksowanego poinformowana, pomimo zaoferowania przez stronę pozwaną dowodu w tym zakresie, tj. zeznań świadka A. S. (2);

vi. brak uwzględnienia zeznań świadka A. S. (2) i w konsekwencji brak pełnego rozważenia zeznań ww. świadka przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i wyciągnięcia z nich pełnych wniosków;

Zdaniem pozwanego powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

c) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w nieprawidłowej wysokości tj. przypisanej dla wartości przedmiotu sporu przekraczającej 50 tysięcy złotych, podczas gdy w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 50.000 zł.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

b) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez brak pełnego i poprawnego uwzględnienia w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane jako "klauzule spreadowe"), i w konsekwencji dokonanie zbiorczej oceny wszelkich postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie i przyjęcie, że postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione,

tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385 § 1 k.c.;

c) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

d) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

e) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez: (i) brak dokonania prawidłowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

h) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu;

i) art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed datą jego wymagalności;

j) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez nieuzasadnione pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy

k) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie w sentencji wyroku zarzutu zatrzymania złożonego przez pozwanego;

l) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie stronie powodowej odsetek za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego, podczas gdy w sytuacji skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania odsetki za opóźnienie nie są należne;

m) ewentualnie, nawet w przypadku uznania, że zarzut zatrzymania nie został złożony przez pozwanego skutecznie, zarzucił naruszenie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie nie uwzględniając daty złożenia przez stronę powodową oświadczenia zawierającego zgodę na uznanie umowy za nieważną, w wyniku którego umowa kredytu mogłaby zostać uznana przez Sąd za trwale bezskuteczną.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o:

1) oddalenie apelacji pozwanego;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję. W pozostałym zakresie kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że jest on prawidłowy. Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jak również przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną.

Poczynając zatem od zarzutów apelacji odnoszących się do postanowienia o kosztach procesu, bez względu na to, jaką stawkę wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika przyjął Sąd Rejonowy, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest w tym zakresie wadliwe. W związku z tym, że powództwo główne zostało w całości uwzględnione, biorąc za podstawę prawidłowo wskazaną przez Sąd Rejonowy normę wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości. Na poniesione przez powoda koszty składa się: opłata sądowa od pozwu – 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 2000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o minimalną stawkę ujętą w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 3600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej – 240 zł, opłata skarbową od udzielonemu mu na tym etapie pełnomocnictwa – 17 zł oraz opłata sądowa od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej – 300 zł, co w sumie daje kwotę 7.174 zł. Jednocześnie Sąd Okręgowy podziela stanowisko pozwanego, że w przypadku rozszerzenia powództwa, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o wyższą stawkę, należne jest dopiero za etap postępowania w kolejnej instancji.

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 8.017 zł obniżył do kwoty 7.174 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia 6 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ zd. 2 k.p.c.).

Przechodząc do zarzutów apelacji odnoszących się do rozstrzygnięcia co do meritum, zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty te, zarówno dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego jak i procedury cywilnej są bezzasadne. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc za podstawę całokształt dotychczasowego dorobku orzeczniczego, zarówno sądów krajowych, w tym Sądu Najwyższego jak i TSUE, aktualnie za ugruntowane należy uznać stanowisko, że zawarte w spornej umowie klauzule indeksacyjne do waluty (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. Natomiast na tle tak ukształtowanego orzecznictwa rysuje się spór co do tego, czy eliminacja niedozwolonych postanowień umownych wywołuje tego rodzaju skutek, że umowa kredytu jest w całości nieważna, czy też możliwe jest utrzymanie umowy w mocy w pozostałym zakresie, skutkiem czego kredyt powinien być spłacany w PLN plus wynikająca z umowy stawka LIBOR. Sąd Okręgowy w składzie

rozpoznającym przedmiotową apelację stoi na stanowisku, że wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz ryzyka kursowego charakterystycznych dla umowy kredytu indeksowanego do waluty (...) powoduje takie przekształceniem umowy, że nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy w pozostałym zakresie, bowiem tego rodzaju twór jurydyczny na rynku usług bankowych nigdy by nie wystąpił, na co zresztą banki konsekwentnie zwracają uwagę. Zdaniem Sądu Okręgowego wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej do waluty (...) powoduje, że nie jest możliwe odtworzenie treści praw i obowiązków stron umowy, w związku z czym umowa nie może obowiązywać, a zatem jest w całości nieważna. Rzeczona umowa jest zatem nieważna, co kreuje obowiązek zwrotu powodom nienależnych świadczeń stanowiących nadpłatę środków pieniężnych ponad zwrócony już kapitał.

Niemniej jednak, z uwagi na treść zawartych w apelacji zarzutów, Sąd Okręgowy szczegółowo odniesie się również do tych zarzutów, które sprowadzają się do kwestionowania przez pozwanego abuzywności klauzul waloryzacyjnych do waluty (...).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji słusznie uznał, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹§ 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolone.

Sąd Okręgowy zauważa, iż kwestionowane zapisy umowy kredytowej z dnia 17 września 2008 r., stanowią typowy przykład kredytu indeksowanego, w którym kwotę kredytu podano w walucie krajowej (§ 2 ust. 1 umowy), przeliczanej na franki szwajcarskie, według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty według tabeli kursów obowiązującej u pozwanego w dniu uruchomienia kredytu. Sama umowa jest w swej treści dość lakoniczna, natomiast integralną jej część stanowi Regulamin kredytu hipotecznego.

Mechanizm indeksacji udzielonego kredytu został zatem opisany w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1) i pkt 2) Regulaminu. Zbiorczo przewidywały one, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodom kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w Banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarską według kursu sprzedaży ustalanego przez Bank na takiej samej zasadzie. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron.

Tymczasem, jak przyjmuje się w orzecznictwie, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania (por. wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18).

Jednocześnie Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna stanowiła element określający wysokość świadczenia głównego kredytodawcy.

Faktem jest, że pojęcie głównego świadczenia stron jest rozumiane niejednolicie. Jedni uważają za świadczenie główne te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, inni z kolei pod pojęciem tym rozumieją elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w KC. Spory doktrynalne

nie powinny jednak wykraczać poza ujęcie w orzecznictwie TSUE głównego przedmiotu umowy określonego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. „Świadczenie główne” z art. 385⁽¹⁾ k.c. jest bowiem odpowiednikiem „głównego przedmiotu umowy” z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE, treści przepisu prawa Unii, który nie zawiera wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich w celu określenia jego znaczenia i zakresu, należy zwykle nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania, co odnosi się także do pojęcia „głównego przedmiotu umowy” z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W zasadzie więc sądy krajowe w całej Unii Europejskiej powinny stosować jednolitą wykładnię pojęcia „głównego przedmiotu umowy” (por. K. Dąbrowska, Świadczenie główne jako przesłanka indywidualnej kontroli abuzywności wzorca umowy (art. 385[1] § 1 KC) w orzecznictwie SN i TSUE, MoP 2021/1/ s. 25 i n.).

Jak wynika z wyroku TSUE z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie V. H. (C-96/14), ocena, iż kwestionowany warunek określa świadczenie główne powinna być dokonana przez sąd krajowy, jeżeli stwierdzi on w świetle charakteru, ogólnej systematyki i postanowień całości stosunku umownego, w którą dany warunek się wpisuje, a także kontekstu prawnego i faktycznego tego stosunku umownego, że dany warunek określa podstawowy element całości, który ją jako taki charakteryzuje. Jednocześnie TS zastrzegł, że wyłączenie takiego warunku na podstawie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 jest możliwe tylko wtedy, gdy warunek jest sporządzony prostym i zrozumiałym językiem, czyli że jest nie tylko zrozumiały dla konsumenta pod względem gramatycznym, ale także że umowa wyjaśnia w sposób przejrzysty konkretne funkcjonowanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak aby ten konsument był w stanie przewidzieć w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne, jakie wynikają dla niego z ustanowienia tego mechanizmu.

Przenosząc powyższe założenia na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć wypada, iż powód zaciągnął kredyt indeksowany do waluty obcej, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy. Zważywszy, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorców na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Skoro tak, trudno podzielić stanowisko, że klauzula indeksacyjna nie odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtowała.

W tym stanie rzeczy analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

Godzi się zaznaczyć, że indeksacja walutowa w przedmiotowej umowie kredytowej została zastrzeżona wyłącznie dla potrzeb rozliczeniowych (obliczeń arytmetycznych), ani bowiem kwota kredytu nie została określona w walucie obcej, ani nie została wypłacona w walucie obcej, ani raty nie były spłacane co do zasady w walucie obcej. Niewątpliwie zatem przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich. Jedynie dla potrzeb rozliczeniowych wykorzystano określenie świadczeń w walucie obcej, której cenę odpowiednio zakupu i sprzedaży jednostronnie określał pozwany bank.

Wobec powyższego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu w PLN na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Taka umowa zawiera postanowienia o przeliczeniu kwoty kredytu na inną walutę i wskazuje tę walutę - w celu zastosowania stawki referencyjnej stosowanej w obrocie dla tej waluty. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W ocenie Sądu Okręgowego, oceniane postanowienia umowne przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu na podstawie kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych i kredytu postawionego w stan wymagalności według kursu sprzedaży franka są niedozwolone. Naruszają one w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Jak wywodzi się w doktrynie, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. Bednarek w, System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ § 1 k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności, przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Także przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienie twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia

umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni przepisu krajowego w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Jak przyjęto w wyroku TSUE w sprawie C-186/16, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczoności przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się po pierwsze w tym, iż, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu kredytobiorca mógłby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powoda. Samo sprecyzowanie momentu indeksacji nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Strona pozwana poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskała prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia kredytobiorcy.

Wskazane zapisy przewidywały, że wysokość zobowiązania powoda będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na (...) według kursu kupna tej waluty opublikowanej w bliżej nieokreślonej tabeli obowiązującej w Banku. Następnie raty potrącane w PLN z rachunku powoda miały być przeliczane na (...) według kursu sprzedaży publikowanego w tak samo niezdefiniowanej tabeli. Bezsparnie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób w umowie. Postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany walut skutkują rażąca dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powoda i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powód z przyczyn obiektywnych, nie był w stanie tego uczynić. Postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwany bank kursu wymiany walut skutkowały rażąca dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona pozwana nie wykazała, a to na niej w myśl przepisu art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że klauzule waloryzacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, zaś niekwestionowaną na obecnym etapie postępowania jest okoliczność, że powodowie, zawierając umowę pożyczki,

działali jako konsumenci w rozumieniu art. 221 k.c., a pozwany będąc przedsiębiorcą, przy zawieraniu spornej umowy posługiwał się wzorcem umownym. Z materiału dowodowego nie wynika również, by pozwany Bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia.

Z powyższego wynika, że powód był świadom ryzyka kursowego, ale świadomością swoją nie obejmował ryzyka kursowego, które mogłoby spowodować wzrost kursu (...) nawet o kilkaset procent. Należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/19, LEX nr 3114801).

Zaakcentować trzeba w tym miejscu, że spoczywający na pozwanym obowiązek informacyjny, wynikający z treści umowy zawartej przez strony oraz ze szczególnej pozycji i roli Banku jako instytucji zaufania publicznego oraz podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i nie można go było ograniczać do umożliwienia klientom zapoznania się z wszelkimi aspektami dokonywanych z nimi czynności bankowych, a konieczne było przekazanie pozytywnej wiedzy co do możliwych zagrożeń, przykładowo, że utrzymujący się na niskim poziomie od dłuższego czasu kurs franka szwajcarskiego może ulec znacznemu podwyższeniu i przedstawieniu symulacji obciążeń klientów spłatami pożyczki przy założeniu, że wzrost ten będzie bardzo gwałtowny w zestawieniu z obciążeniami, które występowałyby w przypadku zawarcia klasycznej umowy kredytowej w walucie polskiej. Skoro pozwany zaniechał dopełnienia tych obowiązków, tym samym nadużył i wykorzystał zaufanie, jakim powód obdarzył Bank.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawał fakt wejścia w życie w okresie obowiązywania umowy kredytowej tzw. ustawy antyspreadowej. Należy podzielić pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17), zgodnie z którym wejście w życie nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska nie mogło pozbawić powodów możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje ex tunc i podlega uwzględnieniu z urzędu. Przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła bowiem ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych.

Mając na względzie powyższe, należało rozważyć możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Co do zasady, jak wynika z art. 385¹ § 2 k.c., nie wiążą konsumenta tylko niedozwolone postanowienia umowne, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Okręgowego w Gdańsku (postanowienie z 30 grudnia 2019 r., w sprawie XV C 458/18, LEX nr 3045707), który zainicjował pytania prejudycjalne do TSUE w sprawie C-19/20, zgodnie z którym "Dotychczasowe orzecznictwo, w którym Trybunał Sprawiedliwości artykułował zakaz redukcji utrzymującej skuteczność, odnosiło się do sytuacji, w której eliminacja części postanowienia umownego miała być zastąpiona przepisem prawa, względnie orzeczeniem samego sądu. Trybunał zakaz tego rodzaju zabiegów zmierzających do zachowania skutku wiążącego postanowienia umownego przy eliminacji tych jego elementów, które były nieuczciwe, uzasadniał interesem publicznym chronionym Dyrektywą (wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r. B. E. de (...) SA C-618/10, pkt 67 - 69). Dyrektywa zakłada, że sankcja unieważnienia w drodze orzeczenia sądu nieuczciwych postanowień,

a czasem dalej całej umowy, ma zniechęcić sprzedawców (dostawców) do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Twórcze orzecznictwo sądów, mogłoby ten cel zniweczyć (wyrok TSUE z 12 czerwca 2012 r. B. E. de (...) SA pkt 65 - 69; wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r. F. G. C.-154/15, C-307/15, C-308/15 pkt 56 - 57 i 60 - 61). Interes publiczny chroniony Dyrektywą (...) Wyraża się on w ochronie obywateli jako konsumentów przed nadużyciami ze strony sprzedawców lub dostawców, w szczególności przed nieuczciwym wyłączeniem lub ograniczaniem praw konsumentów w standardowych umowach. Realizacja tego celu winna nastąpić zasadniczo przez przyjęcie norm prawnych implementujących dyrektywę. Zdaniem sądu pytającego konieczne jest dokonanie wykładni art. 6. ust. 1 w związku z art. 7. ust. 1 Dyrektywy z związku z motywami Dyrektywy (pierwszym, drugim, trzecim, szóstym, siódmym, ósmym, i dwudziestym pierwszym) czy w sytuacji, gdy Państwo Członkowskie przyjęło regulacje ustawowe prowadzące do tego, że nieuczciwe warunki (takie jak będące przedmiotem postępowania głównego) nie mogą już być zamieszczane w umowie, przez co długoterminowy cel Dyrektywy w tym zakresie został już osiągnięty, w dalszym ciągu konieczne jest zniechęcanie przedsiębiorców do stosowania tego rodzaju warunków przez utrzymanie penalnych skutków stwierdzenia nieuczciwości postanowienia umownego. Polski ustawodawca, dostrzegłszy praktykę banków udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz niedostatek regulacji w tym zakresie, ustawą z 29 lipca 2011 r. wprowadził, jako element istotny umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalenia kursu wymiany waluty, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transze i raty kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 1 pkt 1) z 29 lipca 2011 o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz. U. Nr 165, poz. 984). Tym samym, w ocenie sądu, polski ustawodawca w zakresie ocenianego jako nieuczciwy warunku umownego dotyczącego tabel kursowych, wypełnił obowiązek wynikający z motywu czwartego, motywu dwudziestego pierwszego oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy. W tej sytuacji sąd ma wątpliwość, czy w dalszym ciągu istnieje uzasadnienie dla zakazu redukcji utrzymującej skuteczność (rozumianej jako dopuszczalność eliminacji części warunku umownego), co może doprowadzić do unieważnienia całej umowy, skoro i tak wyrok nie wywoła skutku odstraszającego. To nie wyrok stanie się przyczyną, dla której banki odstąpią od zamieszczania w umowach warunków takich, jaki jest przedmiotem badania w postępowaniu głównym. Tą przyczyną jest już bowiem przepis ustawy przyjętej przez Państwo Członkowskie."

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353¹ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że strony nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. I właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c. Jednocześnie raz jeszcze należy wskazać, że w świetle orzecznictwa TSUE za niedopuszczalne należy uznać postulowane przez pozwanego zastąpienie stawki LIBOR stosowaną przez banki przy kredytach złotówkowych stawką WIBOR. Byłaby to bowiem nieuprawniona ingerencja Sądu w treść umowy.

Jak wskazano bowiem w postanowieniu SN z 22 sierpnia 2022 r. (I CSK 3924/22), wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać

za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem (...) jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR.

Kolejną podlegającą rozważeniu kwestią, jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych. Przy czym w powołanym wyroku z 29 kwietnia 2021 r. TSUE orzekł, że "Wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów." W ocenie Sądu Okręgowego, co do kwestionowanych klauzul brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami rangi ustawowej. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala również na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej - np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski (NBP) lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie.

Wskazać też trzeba, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę podlega co do zasady zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku. Wynika to z przyjmowanej w doktrynie i orzecznictwie teorii dwóch kondycji. W art. 410 § 2 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiens ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Nie zachodzą również przewidziane w art. 411 k.c. okoliczności, które wyłączają możliwość żądania zwrotu nienależnie świadczonych przez powodów kwot. Nie zaistniały zwłaszcza przesłanki z art. 411 pkt 2 k.c. Jak podnosi się w orzecznictwie, dyspozycja tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego - np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich. W takiej sytuacji żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości (patrz: wyrok SN z 27 maja 2015 r. II CSK 413/14; wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r. V CSK 20/18). Występowanie tych okoliczności należy badać wedle indywidualnego stanu danej sprawy. W niniejszym postępowaniu nie wykazano, że moralnie naganne było żądanie powoda (konsumenta) zwrotu tego co świadczył w ramach nienależnego świadczenia.

Przeciwnie, skierował wobec pozwanego żądanie restytucyjne, bowiem narzucił mu w spornym kontrakcie klauzule abuzywne, a więc postanowienia rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i jego interesem. Świadczyło to o tym, że to nie powoda, lecz pozwanego Banku działanie było nieprawidłowe.

Nie podziela również Sąd Okręgowy stanowiska pozwanego co do braku po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, skoro domaga się jednocześnie zapłaty.

Przyjmuje się, że interes prawny zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wtedy, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. W pewnych sytuacjach powództwo to stanowi jedyny sposób dochodzenia praw (wyr. SN z 14.7.1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, Nr 4, poz. 64). Wprawdzie co do zasady możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego (orz. SN z 13.4.1965 r., II CR 266/64, OSP 1966, Nr 7, poz. 166; wyr. SN z 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, Legalis; post. SN z 29.10.2009 r., III CZP 79/09, BSN 2009, Nr 10), to jednak z orzecznictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić wiele wyjątków, które świadczą o tym, że istnienie interesu prawnego podlega odrębnej ocenie Sądu w każdej indywidualnej sprawie. Jednocześnie to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów (wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wymaga podkreślenia, że nie ulega wątpliwości, że zaciągnięty przez powoda kredyt nie został jak dotąd spłacony. Biorąc pod uwagę postawę pozwanego, który kwestionuje nieważność umowy, w ocenie Sądu Okręgowego tylko pozytywne rozstrzygnięcie, którym Sąd stwierdzi nieważność umowy stanowi skuteczną obronę przed prawdopodobnym domaganiem się przez pozwanego bank od powoda dalszego wykonywania umowy, w tym przed żądaniem zapłaty przyszłych rat w oparciu o nieważne postanowienia umowne. Zdaniem Sądu Okręgowego po stronie powoda występuje zatem interes prawny w domaganiu się ustalenia przez Sąd, że sporna umowa jest w całości nieważna, a zatem pozwany nie może na jej podstawie domagać się od powoda dalszych świadczeń. Jak przyjmuje się bowiem w judykaturze, wyrok ustalający nieważność umowy kredytowej eliminuje wątpliwości co do samego nieistnienia tego stosunku oraz wątpliwości co do podstawy wzajemnych rozliczeń stron, ale także usunie niepewność w zakresie zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, umieszczonego w księdze wieczystej, należącej do powodów nieruchomości, wpisu hipoteki, zabezpieczającego wierzytelności pozwanego banku wynikające z przedmiotowej umowy (por. wyrok SA w Warszawie z 25.08.2022 r., V ACa 439/20).

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie żądania odsetek od należności głównej. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że wymagalność roszczeń związanych z „upadkiem” umowy aktualizuje się z chwilą podjęcia przez konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji co do braku woli sanowania umowy pomimo zawierania przez nią klauzul abuzywnych prowadzących do jej nieważności. W niniejszej sprawie powód wyraził jednoznacznie wolę stwierdzenia nieważności umowy już w złożonej pozwanemu reklamacji i to z tym oświadczeniem należy powiązać wymagalność roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz banku, a zatem również początkową datę naliczania odsetek za opóźnienie.

Odnosząc się jeszcze do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, zwrócić należy uwagę, że zarzut ten ma podwójny charakter, w zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Zaakcentowania wymaga, iż prawo zatrzymania ma charakter prawny zabezpieczający, a nie wykonujący, czy egzekwujący. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaofiarowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona

zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełnienia świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. Sąd Okręgowy stoi zatem na stanowisku, że prawo zatrzymania nie ma zastosowania w odniesieniu do stosunków zobowiązaniowych charakteryzujących się jednorodnością świadczeń, a z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy, gdzie pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia wyrażonego w pieniądzu do czasu zapłaty przez powoda należnego pozwanemu świadczenia, które również jest wyrażone w pieniądzu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla potrzeb wzajemnego rozliczenia świadczeń wyrażonych w pieniądzu ustawodawca przewidział instytucję potrącenia, natomiast prawo zatrzymania jest przeznaczone dla stosunków zobowiązaniowych, w których świadczenia stron są różnorodnej natury. Co więcej, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że pozwany powinien doprecyzować wysokość należnego mu od powoda świadczenia, innymi słowy powinien wskazać wysokość pozostałego do zapłaty kapitału, a tego pozwany w niniejszej sprawie nie uczynił.

W tych okolicznościach za niezasadne uznać należało wszystkie zarzuty związane z rzekomym naruszeniem wskazanych w apelacji przepisów prawa tak procesowego jak i materialnego.

Wobec powyższego w punkcie II. wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy w pozostałej części apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III. wyroku i na podstawie art. 98 § 1, § 1¹, § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty.

SSO Jacek Barczewski